

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2024r.

sprawy **M. P.**

skazanego za czyn z art. 207§1 i 1a k.k. w zb. z art. 197§1 k.k. w zb. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 listopada 2022r., sygn. akt V Ka 1280/22,

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku

z dnia 15 grudnia 2021r., sygn. akt II K 1264/18

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego, a sformułowana w dwóch odrębnych pismach procesowych jego obrońców, jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W obu złożonych środkach odwoławczych podniesiony został zarzut wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 9 k.p.k., która miała mieć wyraz w objęciu skazaniem M. P. zdarzenia, do którego miało dojść w sierpniu 2017r. w L., w sytuacji gdy aktem oskarżenia były

objęte rzekome zachowania oskarżonego, których miał się dopuścić w okresie od października 2015r. do 15 grudnia 2017r. w G., a zatem rzekome zdarzenie z sierpnia 2017r. z L. nie było objęte zakresem aktu oskarżenia. Zarzut taki został sformułowany już na etapie postępowania instancyjnego i stanowił przedmiot rozpoznania przez Sąd Odwoławczy. Sąd ten, podsumowując szeroki wywód przeprowadzony na str. 4-6 motywów pisemnych orzeczenia (w którym przywołał logiczną argumentację, powołując się przy tym na szereg trafnych orzeczeń Sądu Najwyższego) stwierdził, że dokonanie przez Sąd Rejonowy odmiennych ustaleń wyłącznie co do miejsca jednego z zachowań będących elementem czynu przypisanego skazanemu, nie stanowiło wyjścia poza ramy oskarżenia. W istocie, za Sądem Okręgowym uznać trzeba, że postawiony w tej przestrzeni zarzut nie jest trafiony – dokonując bowiem modyfikacji opisu czynu Sąd I instancji nie wystąpił poza ramy wyodrębnionego historycznie fragmentu zachowania się sprawcy, który stanowił przedmiot prawnokarnej oceny. Bez wątpienia bowiem tożsame pozostały zasadnicze elementy tego zdarzenia, takie jak osoba sprawcy, pokrzywdzonego i przedmiot zamachu.

Uznać zatem należy, że w sprawie nie wystąpiła wspomniana bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Pozostałe zarzuty obu kasacji dotyczyły przede wszystkim sfery prawidłowości procedowania Sądu Okręgowego, głównie zaś w zakresie przeprowadzonej kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do powyższego na samym wstępie poczynić wypada pewne uwagi wstępne. Otóż pamiętać należy, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

Jak wynika z treści uzasadnienia Sądu Odwoławczego, uznał on dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego za pełną (uwzględniającą wszystkie dowody zgromadzone i ujawnione w sprawie) i w pełni prawidłową, pod kątem wymogów stawianych przez art. 7 k.p.k., która to ocena materiału

dowodowego umożliwiła następnie na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Oceny te i ustalenia faktyczne sprawy dokonane w postępowaniu przed Sądem I instancji Sąd Okręgowy przyjął jako własne – *vide*: str. 8 akapit 1 motywów pisemnych.

Należy przyznać rację autorom kasacji, że Sąd Okręgowy nie odniósł się kazuistycznie do każdej okoliczności podniesionej w treści wywiedzionych apelacji. Zauważenia jednak wymaga, że wszystkie trzy środki odwoławcze wniesione na korzyść skazanego sporządzone zostały w sposób niezwykle drobiazgowy, że niejednokrotnie powielono w nich te same zarzuty, bądź formułowano bardzo podobne, a ich uzasadnienia były niezwykle obszerne. Działanie takie doprowadziło w wielu miejscach do zatarcia istoty sprawy. Odwoływano się w nich *de facto* do kwestii dla rozstrzygnięcia sprawy drugorzędnych, czy cytowano oderwane od kontekstu wypowiedzi świadków.

Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że obrona nie wykazała w żaden sposób błędów w procedowaniu Sądu I instancji, zaś treść sporządzonych środków odwoławczych stanowiła w rzeczywistości polemikę z ocenami i ustaleniami tego Sądu. Nie podzielając argumentacji skarżących i wbrew ich aktualnym twierdzeniom, Sąd II instancji wyjaśnił w sposób klarowny i wolny od błędów podstawy zajętego stanowiska.

Zauważenia także wymaga, że Sąd Odwoławczy nie poprzestał wyłącznie na zaakceptowaniu i powołaniu się na wywody Sądu I instancji. Sam również dokonał rzeczowych i logicznych rozważań, których autorzy kasacji zdają się nie dostrzegać.

Choć zatem Sąd Odwoławczy nie odniósł się szczegółowo do każdej z pieczołowicie wypunktowanych w apelacjach okoliczności, dokonane przez niego rozważania należy uznać za dotyczące sedna problematyki i dające odpowiedź, dlaczego zarzuty apelacji nie zyskały jego aprobaty.

I nawet, gdyby przyjąć w ślad za obroną, że Sąd II instancji winien odnieść się do każdej najdrobniejszej wątpliwości wskazanej w treści apelacji, zamiast uczynić to w sposób uogólniony, takiego postąpienia Sądu nie można uznać za uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem kasatoryjnym, a to wobec treści art. 537a k.p.k.

Tym samym, w oparciu o powyższe rozważania, za nietrafione należało uznać zarzuty z pkt 2 i 3 kasacji z dnia 19 kwietnia 2023r. oraz zarzut z pkt 9 kasacji z dnia 23 marca 2023r. Wbrew twierdzeniu obrońców skazanego Sąd Okręgowy odniósł się do problematyki związanej z podwójną karalnością czynu z art. 197§1 k.k. Na stronie 6 wykazał należycie, dlaczego w jego ocenie pozyskany i przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego fragment stosownej ustawy karnej

RFN jest wystarczający dla wyciągnięcia wniosków nie budzących wątpliwości w tej przestrzeni. Co istotne – a co obronie najwyraźniej umknęło – materiał dowodowy pozwolił na dokładne ustalenie daty zgwałcenia i przyjęcie, że miało ono miejsce w sierpniu 2017r. Z tej przyczyny niezrozumiałe są argumenty obrony odwołujące się do nowelizacji niemieckiej ustawy karnej, która miała mieć miejsce 10 listopada 2016r. Z informacji Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że załączony do niej wyciąg dotyczy treści przepisu §177 w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 listopada 2016r. Tym samym Sąd Rejonowy dysponował właściwym, obowiązującym w czasie zachowania skazanego, jak i w dniu wyrokowania przepisem niemieckiej ustawy karnej.

Co zaś tyczy się zastrzeżeń obrony związanych z uprzedzeniem skazanego o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na bardzo późnym etapie postępowania, zauważyć należy, że jest to praktyka dość powszechna, na ogół bowiem dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd może nabrać wątpliwości co do prawidłowości przyjętej w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynów. Nie można przy tym uznać, by prawo do obrony skazanego zostało w ten sposób naruszone. Z protokołów rozpraw nie wynika, by skazany czy jego obrońcy w jakiegokolwiek formie protestowali przeciwko takiemu postąpieniu Sądu, by wnosili o odroczenie rozprawy w związku z koniecznością przygotowania się do obrony, czy też żądali podania dokładnego opisu każdego z ewentualnie ukształtowanych przez Sąd czynów. Ponadto, jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 2 grudnia 2021r. (k. 3338) Sąd Rejonowy, uprzedzając o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej wyjaśnił, w jaki sposób miałyby to nastąpić (tj. poprzez utworzenie trzech czynów o konkretnej kwalifikacji prawnej i umiejscowionych w określonym czasie). Oczwistym jest przy tym, że Sąd nie mógł wyjść poza granice oskarżenia, dlatego zakres zdarzeń historycznych podlegających ocenie sądu z pewnością musiał być znany zarówno obrońcom jak i skazanemu. Mimo więc, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do powyższej problematyki, nie można uznać, by takie jego uchybienie miało jakikolwiek wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Zauważenia zresztą wymaga, że Sąd Odwoławczy dokonał w tej przestrzeni zmiany, uznając, że czyny, za które M. P. został skazany w I instancji, stanowił jeden czyn.

Niewątpliwie przyznać należy skarżącym rację, że uznanie przez Sąd Okręgowy w toku rozprawy apelacyjnej, jakoby zaniechanie merytorycznego rozpoznania przez Sąd Rejonowy niektórych wniosków dowodowych stanowiło sytuację procesową równoznaczną z oddaleniem tych wniosków, który to wybieg umożliwił mu zastosowanie trybu przewidzianego w art. 368§2 k.p.k., nie było prawidłowe. Analiza akt sprawy prowadzi jednak do wniosku, że to postąpienie Sądu nie miało wpływu na zapadły w sprawie wyrok. Co więcej, uchybienie to traci na znaczeniu wobec tego, że do okoliczności nierozpoznania tożsamyh wniosków dowodowych przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy odniósł się w treści uzasadnienia, rozpoznając wniesione w tym zakresie zarzuty apelacji.

Jak wskazano w obu kasacjach, nierozpoznane przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe dotyczyły ponownego przesłuchania małoletniego X.Y. i zobowiązania I. P. do przedłożenia określonych dokumentów, czy zarejestrowanych nagrań. Do problematyki tej Sąd odniósł się na stronie 13 motywów pisemnych. Na dwóch poprzednich stronach odniósł się zaś do odmownych decyzji Sądu I instancji dotyczących pozostałych wniosków dowodowych obrony.

Rozważania Sądu Odwoławczego w pełnej rozciągłości należało uznać za trafne. Sąd dokonał ich w nawiązaniu do zgromadzonego już materiału dowodowego, przez pryzmat ich przydatności dla czynienia ocen i ustaleń odnośnie do odpowiedzialności M. P. za zarzucone mu czyny. I tak, Sąd uznał brak podstaw do podważania wydanych w sprawie opinii psychologicznych, nie uznał, by konieczne było żądanie od kuratorów nadesłania dokumentacji sporządzonej przy okazji toczącej się sprawy opiekuńczej, podkreślił, że przeprowadzenie ewentualnych badań rajstop pokrzywdzonej pod kątem znajdowania się na nich śladów biologicznych skazanego jest niecelowe, chociażby ze względu na zniszczenie koperty zabezpieczającej powyższy dowód i kontaminację dowodu rzeczowego (wbrew twierdzeniom obrony powyższa konkluzja nie wymaga wiedzy specjalnej, lecz podstawowej wiedzy z zakresu kryminalistyki, którą Sąd zajmujący się sprawami karnymi winien posiadać).

Dodać także wypada, że małoletni X.Y. był przesłuchiwany w sprawie, zaś okoliczność ewentualnego wpływu matki na treść jego zeznań została poddana weryfikacji przez biegłego psychologa, który wydał kategoryczną decyzję w tej przestrzeni. Obrona nie wykazała, by ponowne przesłuchanie dziecka było w tej sytuacji konieczne. Nie należy zapominać, że w toku postępowania karnego dobro pokrzywdzonego także pozostaje pod ochroną procedury i wyważenia wymaga, by w takiej sytuacji zarówno ono, jak i prawo oskarżonego do obrony nie doznały uszczerbku. Brak jest podstaw do twierdzenia, by w niniejszej sprawie doszło do jakiegokolwiek dysproporcji w omawianej przestrzeni.

W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że I. P. również wykazywała agresywne zachowania względem skazanego, co wynika już tylko z samych jej zeznań, czy zeznań wspólnego syna stron. Natężenie negatywnych zachowań pokrzywdzonej i ich częstotliwość nie dają jednak podstaw do przyjęcia, że należy je traktować na równi z zachowaniami skazanego.

Okresowe pozytywne zachowania skazanego, czy występowanie dobrych chwil w życiu rodzinnym nie powinno też skłaniać do bezrefleksyjnych wniosków, że w rodzinie nie dochodziło do przemocy, w tym przede wszystkim psychicznej. Udokumentowane przez skazanego na zdjęciach rodzinnych pozytywne momenty, wbrew twierdzeniom obrony, nie stanowią istotnego przeciwdowodu dla depozycji

pokrzywdzonych i reszty zgromadzonego materiału dowodowego, tym bardziej w świetle zeznań małoletniego, z których jednoznacznie wynika, że niejednokrotnie zmuszany był przez ojca do ustawiania się i uśmiechania się do zdjęć. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, że pewne zachowania skazanego, jak robienie tylu zdjęć, czy skrupulatne gromadzenie biletów wstępu z różnych wspólnych aktywności należy uznać za zachowanie niestandardowe, niejako celowo obliczone na dokumentowanie pewnych aspektów życia rodzinnego na potrzeby postępowań sądowych toczących się między małżonkami.

Wracając do oceny przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej wskazać należy, że każdorazowo Sąd zajęte w sprawie stanowisko należycie i wyczerpująco uzasadnił, osadzając rozważania w realiach przedmiotowej sprawy. Argumentacja obrony zawarta w obu kasacjach, w której usiłowano podważyć zasadność stanowiska Sądu Okręgowego i przeforsować odmienne oceny w powyższej przestrzeni, stanowi w tym świetle wyłącznie polemikę, do tego niekiedy zbudowaną na dość naiwnych założeniach (jak choćby to, że niewykrycie śladów biologicznych skazanego na rajstopach pokrzywdzonej wykluczyłoby całkowicie dopuszczanie się przez niego niewłaściwych zachowań wobec żony, twierdzenie, że udokumentowana zdjęciami pogodność osób na nich się znajdujących w sposób bezdyskusyjny obala twierdzenia o stosowaniu przez skazanego przemocy psychicznej czy fizycznej wobec członków rodziny, czy że o niewiarygodności X.Y. świadczy nieumiejętność pokazania przez niego na misiu sposobu bicia go przez ojca, z całkowitym pominięciem faktu, że dziecko słownie opisało, że było szarpane za włosy tak, że całe się trzęsło).

Podważanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego, a w ślad za tym twierdzenie o przeprowadzeniu przez Sąd Odwoławczy nieprawidłowej kontroli odwoławczej, zasadza się w istocie na wyrwanych z kontekstu fragmentach wypowiedzi (cytowanych w treści środków odwoławczych), bez uwzględnienia całokształtu wypowiedzi danego źródła osobowego i bez wzajemnego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów. Tak skonstruowana krytyka ocen dokonanych przez Sąd Okręgowy w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie mogła okazać się skuteczna. O wartości dowodowej poszczególnych dowodów świadczy bowiem nie tylko ich wewnętrzna spójność, zgodność z logiką czy konsekwencja, ale także odpowiadanie prawidłowościom związanym z procesami pamięci, wiekiem, czy procesami psychologicznymi towarzyszącymi konkretnemu osobowemu źródłu dowodowemu, jak też koherencja z pozostałym materiałem dowodowym. Analiza akt sprawy w powiązaniu z uzasadnieniami orzeczeń Sądów obu instancji pozwala uznać, że oba Sądy sprostały tym wymaganiom, czego nie można powiedzieć o skarżących.

W świetle całych powyższych rozważań i po lekturze poszczególnych zarzutów kasacyjnych uznać trzeba, że zarzuty te są nietrafione. Opierają się one niekiedy na

nieprawidłowych założeniach, nie uwzględniają całej, logicznej i zbornej argumentacji Sądu Okręgowego i mają charakter polemiczny. Wszelkie twierdzenia, jakoby Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności wpływających z poszczególnych, wymienionych drobniawo dowodów, nie polegają na prawdzie. Odmienna ocena poszczególnych okoliczności, czy też nie wskazanie wprost, że dana okoliczność, wynikająca z dowodu, który miał w istocie drugorzędne znaczenie dla przedmiotu postępowania, była wzięta przez Sąd pod uwagę, nie oznacza automatycznie, że została ona przez ten Sąd nieprawidłowo oceniona czy też pominięta. Z kolei nieuwzględnienie wniosków dowodowych, czy uchylenie konkretnych pytań w toku przesłuchania świadka, samo w sobie nie świadczy o stronniczości sądu czy godzeniu w prawo skazanego do obrony, o ile tylko decyzja taka jest należycie i przekonująco uzasadniona. W niniejszym postępowaniu poszczególne decyzje procesowe Sądu, z niewielkimi wyjątkami – o czym była mowa wyżej – sprostają tym wymaganiom.

Podsumowując uznać należy, że zarzuty kasacji wskazujące na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433§2 k.p.k., art. 457§3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 170 k.p.k. czy szeregu innych przepisów natury procesowej, nie były zasadne.

Tym samym uznać należy, że autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[ał]